

## Na stadionach: Męczy nas piłka...

Łódź, 29 maja 2024 r. godz. 14:30, źródło: Legionisci.com

Za nami ostatnie mecze najwyższych klas rozgrywkowych w Polsce - poznaliśmy mistrza Polski, spadkowiczów, zespoły, które wywalczyły bezpośredni awans. Przed nami zaś jeszcze baraże oraz oczywiście (do połowy czerwca) spotkania niższych klas rozgrywkowych. Na pożegnanie z ekstraklasą oprawy z pirotechniką zaprezentowali fani Ruchu ("Czarne dymy i czerwone race - tak żegnamy ekstraklasę") i ŁKS-u ("Męczy nas piłka, ... ale nie tylko dla piłki tutaj jesteśmy").

W Białymstoku na meczu z Wartą Jagiellonia świętowała historyczny tytuł mistrzowski, a następnie miała miejsce feta na rynku. Białostoczanie przygotowali oprawę poświęconą ekipie, która wywalczyła złoty medal, a przede wszystkim jej trenerowi, Adrianowi Siemieńcowi. Efektowną oprawę "Warszawa zasługuje na więcej" przygotowali legionisci. Choreografię "Mamy bzika na tym punkcie" pokazali fani Radomiaka na meczu z Widzewem.

{VIDEOAD}

400 koroniarzy miało powody do radości w Poznaniu, po tym jak ich klub niespodziewanie utrzymał się w najwyższej klasie rozgrywkowej. Lechici urządzili happening na koniec nieudanego sezonu, przy okazji "rozliczając" swoich działaczy-nieudaczników. Najliczniej na wyjazdowym szlaku pokazał się Górnik w dalekim Szczecinie.

Ciekawie było na meczu Arki z GieKSą. Przed spotkaniem gdynianie odwiedzili piłkarzy na treningu, ale rozmowa motywacyjna nie przyniosła efektu i awans po 19 latach przerwy świętować mogli katowiczanie, obecni w Trójmieście w ponad 700 osób. Fani Miedzi przygotowali oprawę z hasłem nawiązującym do kultowego cytatu z "Chłopaki nie płaczą" - "Punktów nie ma, ale też jest zajebiście".

Ekstraklasa:

Pogoń Szczecin - Górnik Zabrze (900)

Na trybunach niespełna 20 tys. kibiców. Bardzo liczna grupa zabrzańców na tym dalekim wyjeździe.

Raków Częstochowa - Śląsk Wrocław (700)

Spore zainteresowanie wyjazdem po stronie Śląska, który cały czas miał szanse na mistrzostwo Polski. Ostatecznie do Częstochowy przyjechało ok. 700 wrocławian, z których 302 zajęło miejsca w klatce, pozostali byli rozsiani po całym stadionie, również w młynie Rakowa - w czym oczywiście pomagały dobre stosunki obu ekip z Lechią. Raków wywiesił transparent skierowany do trenera WKS-u, a swojego wychowanka - "Jacek Magiera gratulacje!". Po meczu Wrocławianie przywitali we Wrocławiu okazałym racowiskiem piłkarzy wracających autokarem.

Legia Warszawa - Zagłębie Lubin (692)

Fani z Lubina przyjechali na Ł3 specjalnie w 692 osoby, w tym delegacje z Odry Opole (38), Polonii Bytom (9) i Zawiszy Bydgoszcz (5). Wywiesili 12 flag. Na trybunach ponad 25,1 tys. kibiców. Legionisci zaprezentowali oprawę składającą się z transparentu "Warszawa zasługuje na więcej", w tle ułożone zostały kartony układające się w zarys herbu, a następnie z dachu zjechała sektorówka przedstawiająca piłkarza Legii, mającego na szyi kilka złotych medali z widocznymi latami, kiedy Legia zdobywała tytuły mistrzowskie. Całość uzupełniła pirotechnika odpalona na samej górze. Kilkanaście minut później fani Legii odpalili na Żylicie świecę dymną w barwach + strzelające świece.

Lech Poznań - Korona Kielce (409)

Lechici na meczu z Koroną zrobili happening - wyśmiewając swoich działaczy i piłkarzy, a na trybunach bawiąc się w plażowych strojach i akcesoriach typu dmuchańce przy muzyce. Wywiesili m.in. transparenty "Wy trenerów wciąż zmieniacie, a chu...o

zarządzacie!", "Rutek - 'zawód syn' i zawód ojca", "Rzasa + Rutek = Kochasie", "Terpiłowscy do wyj...nia", "Kolejny sezon przegrany - w gabinetach czas na zmiany!". Na trybunach 20 tys. fanów. Koroniarze przyjechali w 409 osób i z dwiema flagami i po meczu niespodziewanie mogli świętować utrzymanie.

Puszcza Niepołomice - Piast Gliwice (250)

ŁKS Łódź - Stal Mielec (130)

Na ostatni wyjazd w sezonie do Łodzi wybrało się 130 fanów Stali z jedną flagą. Łodzianie na pożegnanie z ekstraklasą zaprezentowali dwuczęściową oprawę - sektorówkę załamanego kibica i transparent "Męczy nas piłka". Druga część tejże prezentacji to transparent "... ale nie tylko dla piłki tutaj jesteśmy", nad którym odpalili race. Ponadto wywiesili transparent - "Nieważne, w której lidze - ważne, że nie Widzew".

Jagiellonia Białystok - Warta Poznań (15)

Białostoczanie świętowali pierwszy w historii tytuł mistrza Polski, oczywiście wypełniając stadion do ostatniego miejsca (22 tys.). W tym sektor gości, a fanów Warty (15 z flagą) posadzono na sektorach gospodarzy, by nie trafić sporej liczby miejsc. Ultrasi "Jagi" zaprezentowali oprawę - transparent z przedsezonowym tekstem trenera "Nie ma rzeczy, której nie moglibyśmy wspólnie dokonać", sektorówkę z postacią obecnego, 32-letniego szkoleniowca klubu wskazującego na hasło "Believe", a całość uzupełniła pirotechnika.

Ruch Chorzów - Cracovia (-)

18 tys. fanów pojawiło się na Stadionie Śląskim na ostatnim meczu Ruchu w ekstraklasie. Chorzowianie wywiesili transparent "Czarne dymy i czerwone race - tak żegnamy ekstraklasę", nad którym odpalili pirotechnikę. Sektor gości niestety pozostał zamknięty dla fanów Cracovii.

Radomiak Radom - Widzew Łódź (-)

Komplet na trybunach w Radomiu (8,5 tys.) i brak kibiców RTS-u z powodu braku sektora gości. Radomianie zaprezentowali malowany transparent "Mamy bzika na tym punkcie", nad którym odpalili pirotechnikę.

Niższe ligi:

Arka Gdynia - GKS Katowice (724)

Katowiczanie na ostatni wyjazd w sezonie pojechali do Gdyni w 724 osoby, w tym ROW Rybnik (19) i Górnik (9). Po wygranej swojej drużyny mogli świętować awans do ekstraklasy. Arkowcy z oprawą - transparentem "Cały region - Arka Gdynia" oraz sektorówką z zamaskowanymi kibicami i hasłem "Wasz strach - nasza siła".

Wisła Płock - Resovia (91)

Wisła Kraków - Termalica Nieciecza ()

Wiślacy, przegrywając na własnym stadionie, w obecności 22 tys. kibiców, z Termalicą, stracili szanse nawet na baraże. Kibice wywiesili transparent "Czy nie jest wam wstyd?" pod adresem zdobywców Pucharu Polski. W trakcie meczu wiślacy przygotowali pokaz pirotechniczny.

Wyjazd tygodnia: 900 kibiców Górnika Zabrze w Szczecinie

Oprawa tygodnia: Choreo Legii na meczu z Zagłębiem oraz Jagiellonii na meczu z Wartą